

Niedziela palmowa oczami niemieckiego fotoreportera



W Niedzielę Palmową nasze muzeum odwiedził Gordon Below – fotograf i dziennikarz

z Niemiec. Zainteresowany podhalańskim folklorem udokumentował proces powstawania tradycyjnej bazi, a także przebieg naszego muzealnego konkursu.

Poniżej zamieszczamy tłumaczenie jego relacji, zdjęcia, a także oryginalny tekst.

Między ośnieżonymi góorskimi szczytami, a łagodnymi wzgórzami leży Rabka-Zdrój –

małe miasteczko w sercu Europy, na skraju Beskidów, około 60 kilometrów na południe od Krakowa. Znane ze swoich leczniczych źródeł solankowych i świeżego górskiego powietrza, nosi z miłością nadaną nazwę „Miasto Dzieci Świata”.



Gdy zbliża się Niedziela Palmowa, rozkwita jedna z najżywszych form polskiej kultury ludowej, wtedy też ożywa coroczny zwyczaj barwnego świętowania: konkurs na najpiękniejszą palmę wielkanocną. Misternie wykonane, wysokie palmy upamiętniają wjazd Jezusa do Jerozolimy – tradycja, która porusza nie tylko serca wierzących, ale całe miasto zamienia w kolorowy, świąteczny krajobraz.



W tym roku mogłem przyjąć wyjątkową perspektywę – nie tylko jako obserwator, ale także jako cichy towarzysz Związku Podhalan w Rabce-Zdrój, który od tygodni pracowała nad swoją tradycyjną palmą wielkanocną. W małym, ciepłym pomieszczeniu pełnym śmiechu, zapachu zieleni i skoncentrowanej pracy, krok po kroku powstawało dzieło sztuki z naturalnych materiałów i misternie wykonanych kwiatów z krepiny. Techniki konstrukcji palmy przekazywana są z pokolenia na pokolenie. Wśród tej mieszanki warsztatu, muzyki i tańca stało się dla mnie jasne to, że tutaj chodzi o coś więcej niż tylko konkurs – chodzi o zachowanie własnej tożsamości i współdziałanie pokoleń.



W sobotę, przed Niedzielą Palmową, zaczyna się chyba najbardziej imponujący moment: pokolenia spotykają się, by przygotować do procesji pień mający do 15 metrów długości. Kwiaty, wykonane z wielką precyzją, są mocowane według tradycyjnych wzorów. Warstwa po warstwie powstaje barwna wstęga, którą owija się pień. Wzmocniony gałązkami, słomą i rzemieniami pień, uzyskuje stabilność.



W samą Niedzielę Palmową niewielka grupa wyrusza traktorem, aby przywieźć palmę do miasta. Następnie, przy akompaniamencie muzyki, jest ona przenoszona na ramionach przez ostatni kilometr, zanim wszystko rozpocznie się uroczystą mszą w neogotyckim kościele pw. św. Marii Magdaleny. Palmy – niektóre wysokie jak człowiek, niektóre długie na ponad 15 metrów – są święcone, po czym uroczysta procesja udaje się do XVII-wiecznego drewnianego kościoła, w którym mieści się muzeum im. Władysława Orkana. Tam czeka już jury oraz publiczność, która podziwia feerię barw. Konkurs Palm w Rabce-Zdroju jest jednym z najstarszych tego typu w Polsce, a oprócz około 100 uczestników gromadzi 'żywą' publiczność. Konkurs łączy pokolenia, opowiada historie i pozwala przemówić regionowi, który jest dumny ze swojej historii.



Samą Rabkę-Zdrój warto odwiedzać przez cały rok – ale jeśli odwiedzisz ją wiosną, będziesz świadkiem żywego dziedzictwa kulturowego, które jest sercem miasta.

Oryginalny tekst Gordona Belowa:
<https://the-voyager.de/2rjd/p10/p10>

